

szukaj w serwisie

Szukaj



Wiadomości

Inwestycje

Komunikacja

Sport

Kultura

Kina

Turystyka

Forum



Gazeta.pl &gt; Lublin &gt; Wiadomości Lublin

Witaj gościu  
z GoogleMożliwe, że zainteresują Cię artykuły na temat:  
sąd UMCS

## "Zakaz pedałowania". Biegły od ekspertyzy przeprosza

+1 0

Lubię to!

Bądź pierwszym znajomym, który to lubi.

Bartłomiej Budzyński | 24.11.2011, aktualizacja: 25.11.2011 13:22

AAA



Kontrmanifestacja ONR przed Marszem Równości w Poznaniu w sobotę 19 listopada

Fot. Łukasz Cynalewski / Agencja Gazeta

Zastraszenie biegłego sądowego, występującego w sprawie symboli NOP - zagrożenie utratą pracy za wykanie opinii

**Biegły, który opiniował decyzję sądu dotyczącą znaków zarejestrowanych przez NOP przeprosza w oświadczeniu: "Jest mi przykro, że wykonana przeze mnie ekspertyza posłużyła do zarejestrowania znaków kontrowersyjnych z punktu widzenia moralnego"**

Fot. Iwona Burdzanowska / AG  
dyrektor Adam Kalbarczyk

Robert Kamiński, to jeden z dwóch biegłych w sprawie znaków - w tym "zakazu pedałowania" - które Sąd Okręgowy w Warszawie zarejestrował jako oficjalne symbole NOP. Oprócz niego sprawą zajmował się też dr Paweł Nowak z Instytutu Filologii Polskiej UMCS. Kamiński uczy historii w Prywatnym Gimnazjum i Liceum im. I.J. Paderewskiego, szkole, która znana jest z otwartości, a także licznych akcji związanych z promowaniem idei tolerancji i przestrzegania praw człowieka.

Robert Kamiński wczoraj wydał oświadczenie, w którym odnosi się do swojej pracy jako biegłego. Przyznaje w nim, że nie jest specjalistą w zakresie prawa i semiotyki, a sens jego wypowiedzi na potrzeby sądu ograniczał się wyłącznie do konkluzji natury historycznej. Nauczyciel zapewnia również, że z NOP nie ma nic wspólnego, a jego działalności nie akceptuje i nie popiera. "Jest mi przykro, że wykonana przeze mnie ekspertyza posłużyła do zarejestrowania znaków kontrowersyjnych z punktu widzenia moralnego" - pisze.

Stwierdza też, że w swojej pracy dydaktycznej i wychowawczej zawsze upowszechniał wśród uczniów wartości tolerancji i szacunku dla drugiego człowieka, sprzeciwiając się wszelkim formom przemocy.

Adam Kalbarczyk, dyrektor szkoły, nie kryje swojego oburzenia w związku z udziałem jego pracownika w ekspertyzie, która pomogła NOP. - W rozmowie ze mną pan Kamiński przyznał, że pisząc ją nie spodziewał się tego, jaki efekt może przynieść - mówi Kalbarczyk. - Uważam, że opinia biegłych jest bezsprzecznie głupia. Po pierwsze, pan Kamiński nie powinien podejmować się tej ekspertyzy, gdyż wyczerpanie nie zna się tematyce. Po drugie, karygodne jest, że historyk w tak ważnej sprawie nie bierze pod uwagę aktualnego kontekstu, tylko skupia się na znakach samych w sobie - uważa. - Ekspertyza ma charakter akademicki, jednak w żaden sposób nie odnosi się do rzeczywistości. Symbole, które zarejestrował sąd, są ewidentnie związane z ideologią faszystowską i mają wydźwięk negatywny, nawołujący do przemocy.

Dyrektor "Paderewskiego" dodaje, że oświadczenie nauczyciela zostanie przedstawione rodzicom. - Nie chcę, aby nasza szkoła była postrzegana jako promująca ruchy neofaszystowskie, tym bardziej ubolewam nad ekspertyzą podpisaną przez pana Kamińskiego - dodaje.